GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nro. 126. — 7. Sierpnia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Pisma publiczne Angielskie donoszą z Nowego-Yorku pod d. 12. Maia co następuie: „W tak wielkiem, bogatém i ludném mieście, iak Nowy-York, kilka tysięcy ludzi mniey więcey nie stanowi żadney różnicy; znać iednak bytność cudzoziemców w publicznych mieyscach, i bawiący tu Francuzi maią wpływ na ton w towarzystwach. Jest tu mnóstwo Francuzkich Xiążąt, Hrabiow, Baronów, Ministrów, Radców Stanu, znakomitych urzędników cywilnych, woyskowych i dworskich, którzy mniey więcey pieniędzy wydaią. Józef Bonaparte żyie bez wielkiey okazałości. Nie używa żadnych tytułów, dostoyności i orderów; służący nawet iego nie chodzą w liberyi. Nazywaią go po prostu Panem Józefem Bonaparte. Jest hoyny dla każdego, kto go prosi o wsparcie ażeby mógł osieść; łatwo mu to czyni, bo posiada ogromne bogactwa. Rzadko bywa w tuteyszych towarzystwach; nayczęściey obcuie z Francuzami. Jeździł niedawno do Filadelfii z Marszałkiem Grouchy i Jenerałem Lefebvre-Desnouetes. W Landstown, gdzie nieiaki czas bawił, był także Jenerał Clausel w orszaku iego. Regnault de St. Jean d'Angely, który przywiózł bardzo wielki maiątek do Ameryki, przybył do Nowego-Yorku z południowey Karoliny, gdzie w okolicach Charlestown kupił 10,000 morgów gruntu. Wyznaczył niedawno znaczną ilość pieniędzy na kupno rozległych gruntów nad rzeką S. Wawrzyńca. Chociaż był wielkim stronnikiem Napoleona, z tego iednak, co teraz pisze, pokazuie się gorliwym obrońcą wolności, i prawdziwym Republikaninem. Dla Pana Real, byłego Radcy Stanu i Prefekta policyi w Paryżu, którego się niezwłocznie spodziewaią, kupiono 8000 morgów gruntu nad rzeką Obio. Kawałki tych gruntów maią bydź rozdane bezpłatnie Francuzom, którzy tam zechcą osiadać. Między osobami, które ogromne skarby z Francyi do Ameryki sprowadziły, wymieniaią także PP. Lacepede i Chaptal, sławnych badaczów natury, i dawniey członków Instytutu Paryzkiego umiejętności. Pierwszy był za Napoleona Hrabią i Prezesem Senatu, drugi Hrabią i Ministrem spraw wewnętrznych. Zaciągaią teraz doświadczonych officerów Europeyskich do woyska Amerykańskiego, gdzie iuż wielu Francuzów przyięto. Krok ten rządu odbiera wszędzie sprawiedliwą pochwałę, zwłaszcza, iż podczas przeszłey woyny, dla braku dobrych dowodców milicyi, odważył się nieprzyiaciel na wylądowanie, co bardzo obraziło dumę narodową Amerykanów. Nauczyło także doświadczenie, iż w czasie powszechnego niebezpieczeństwa, przy miłości oyczyzny i wolności, nie trudno iest przyprowadzić szczupłe w pokoiu woysko Ziednoczonych Stanów do 100,000 ludzi, a to przez dobrowolny zaciąg; lecz nie tak łatwo znaleźć w kraiu biegłych officerów, którzyby tém woyskiem dowodzili."

Naynowsze gazety z Wassyngtonu (które w Anglii odebrano) dochodzą do 1go Czerwca, i mało co znakomitego zawieraią. Francuzcy Jenerałowie Grouchy, Clauzel i Lefebvre-Desnouettes, tudzież Regnault de St. Jean-d'Angely przyięci byli w Filadlfii z wielką uprzeymością. Na uczcie daney dla nich w loży wolnych mularzy, spełniono na cześć ich toast następuiący: „Zdrowie Francuzkich Obywateli w Filadelfii, wybornych Członków przykładney Rzeczypospolitey!"

Francya.

Sprawa tak nazwanych Patryotów roku 1816go.

Dokończenie.

Gdy z posiedzenia Trybunału Paryzkiego z dnia 1. Lipca (*umieszczonego w przeszłym numerze gazety naszey*) zeznane przez świadków czyny, tyczące się trzech pierwszych głównych obwinionych: Pleignier, Carbonneau i Tolleron, dostatecznie wyiaśnionemi zostały, opuściwszy zatem długie a nie interessuiące zeznania świadków, w dniach 2, 3, 4 i 5tym, co

)(

do innych współobwinionych słuchanych, z posiedzenia dnia 6go kładziemy tylko ważnieysze szczegóły.

Prezes ułożył na prętce następuiący rys, pełen bezstronności, wszystkich czynów i wszystkich wywodów przeciw obwinionym, lub za nimi:

„Mości Panowie Przysięgli! Tchnące rozpaczą zamachy stronnictw, które pragnąc na chwilę zachwycić władzę, niezdolnemi bywaią nawet zachwiać spokoyność prawego Rządu; są nieodzownemi skutkami rewolucyi. Gdy starodawna i wzniosła Monarchiia, tak mówiąc, w wszystkich swych Instytutach zostaie wstrząśniona; wszystkie stopnie z sobą pomieszane; wszystkie stany wychodzą z swego Rzędu, a wszystko, aż do wyobrażeń, zmianom ulega: w tenczas Państwo nie może spocząć znowu na dawnych filarach, nie doznaiąc czasem wstrząsień i zaburzeń. Duma, która równie ludzi iak Mocarstw staie się zagładą, ponurza nie kiedy ieszcze społeczność w zaburzeniu."

„Są ludzie, którzy marząc o uroioney równości, nie mogą znieść blasku współczesney zalety; burzą się przeciw pamiątkom dziełów; gniewaią się, że ta lub tamta rodzina może liczyć naddziadów, i gorszą się tem, że od dawnych czasów, to lub owo pokolenie, walecznem lub sprawiedliwem iest nazywane."

„Inni zrodzeni na łonie wypadków, iakby w pośród burz publicznych, powołani pod sztandary w epokach, w których siła staie się pierwszą potrzebą ludów; ogołoceni ze stopni, iak'e walka tylko z całym światem utrzymaćby dla nich mogła, ze wstydem wracaią się do dawnego powołania, do poziomego stanu, w którym się urodzić przeznaczenie im kazało, gotowi wszystko poświęcić, aby się wyrwać z położenia, które ich upokarza i goryczą napawa."

„Inni na koniec zaięci osobistemi tylko trudami, dotknięci stratą w maiątku, lub zawiedzeni w rachubach widoków handlowych, kładą na karb zarządów publicznych, wszelkie winy lub nieszczęścia w zarządach prywatnych, a pociski losu, poczytuią za zbrodnie Rządu."

„Niechay tylko silna a przynaymniey śmiała ręka, te rozstrzelone dążenia w iedno zgromadzi, łatwo i prędko zebrawszy stronników, popchnie ich w odmęt wrzenia politycznego."

„Lecz gdy namiętności nienawistne i okrutne usiłuią ieszcze trzeć się i roziątrzać, same tylko siebie, ieżeli wolno użyć wyrazu, trawić się mogą; wycieńczaią się codziennie, i nie długo utracą zapał i działalność."

„Tak więc w tey ważney sprawie, która od dawna zaymuie mądrość, a wkrótce zaymie sprawiedliwość waszę; albo macie, iak twierdzi oskarzanie, oznaczyć zbrodnię cechą waszey wyroczni, albo też, podług mniemania obrony ubolewać nad tem: że i z nierozsądku i obłąkania należy wymierzyć sprawiedliwość czuyney i przezorney Administracyi, która zapobiega okropnym skutkom zbrodniarstwa lub obłąkania, a która do nóg waszych prowadzi zbrodniarzy lub obłąkanych."

„Jakiemże zaiste będziecie spoglądać okiem, na tę wielką i okropną skargę, która cięży na tylu osobach, składa się z tylu szczegółów; zdaie się zwiastować zamiary tak obszerne, tak smutne i tak zagrażaiące? Mniemacież wraz z oskarzeniem: że ci szaleńcy, pożerani od nayniegodziwszego i naydzikszego fanatyzmu, chcieli Francyą okryć żałobą, Europę pogrążyć w nieładzie, a nieoceniwszy środków nieodpowiadaiących ich zamiarom, rzucili iuż pierwsze pociski w bezbożney woynie, którą wypowiedzieli, idąc w ciemnościach lecz wyrachowanym krokiem drogą zbrodni, i niezłożyli broni iak przed bystrym wzrokiem, który ich dosięgnął, iak przed silnem ramieniem, które ich uięło?"

„Powiecież przeciwnie z obroną: że nierozum ich zamiarów, gładzi nie iako ich występność; że gdy starali się roziątrzać chuci, nie pragnęli przecież niemi kierować; że niektórzy byli obłąkani, przez wyobrażenia dotknięte szaleństwem; inni ofiarą ślepego zaufania; tamci igraszką własney łatwowierności; a ieżeli w większey części zdawali się chwytać z zapałem nierozmyślne plany zbrodniczych spisków, porzucali ie wkrótce z oboiętnością, lub z gorliwością donieśli?"

„Rozważycie Mości Panowie na świętey szali sumnienia waszego czyny ludzi, których prawie wszystkich żywot iest wam wiadomy; ocenicie ich powód działania, rozróżnicie cele, i wydacie wyrok w bezstronności duszy waszey, i podług waszey przysięgi."

„Co do mnie, Panowie moi, przeznaczony przewodniczyć wam na drodze prawdy i sprawiedliwości, którą was religiia wasza poprowadzi; ubolewam, że w tey drażliwey sprawie, muszę używać w pomoc natchnień przeszłości; lecz ieżeli przez zdanie WPanom sprawy z wrażeń, iakie na mnie wywody w ninieyszym processie uczyniły, byłbym tak nieszczęśliwy, iżbym obronę pozbawił iedney z iey podpór, pamięć nasza, względna zawsze na nieszczęścia oskarzonych, niechay naprawi winę okoliczności, i będzie dla mnie nayużytecznieyszą pomocą!"

Prezes wystawił potem rozmaite zbrodnie i przestępstwa, będące celem niniejszey sprawy, i rozebrał czyny, co do każdego obwinionego, w szczególności:

„Tak się Mości Panowie — powiedział kończąc swóy rys sprawy — na rozbiorze obyczaiów niegodnych tak poważnego posiedzenia; tak się mówię, zamyka ów okres bezrozumnych życzeń, zgubnych zamiarów, oburzaiących spisków, o których tak długo słuchać musieliśmy i w skardze i w obronie."

„Teraz, Mości Panowie Przysięgli, zbierzecie myśli swoie w spokoyney uwadze; przywołuycie na pamięć wszystkie szczegóły wywodów; rozbieraycie obowiązki waszego powołania, a nadewszystko czyny tey sprawy."

„Nie od dawnego to czasu losy powszechne Europy roztrzygniętemi zostały: porozumieniem się ludów, a iednością ich Władców. Minęły iuż czasy rokoszów; ludy strażuią teraz przystępy do tronów; ludy wiedzą, że ich szczęście zawisło od uległości hirarchii społeczeńskiey; że obywatel powinien postępować podług prawa; nie posuwać się w społeczeństwie iak tylko przez pracę; nie otwierać szranków między stopniami i godnościami, iak tylko jeniuszem i cnotą. Ludy nie chcą iuż owego politycznego zuchwalstwa, które przerzuca stany, idzie wbrew przeznaczeniom, i po sobie, same tylko nieładu i nieszczęść zostawia ślady. Ludy na koniec nieścierpią także, aby zarówno łatwą było rzeczą: wznieść się awanturnikowi, iak zstąpić Monarsze."

„Jednakże wyrok wasz nie poniesie ofiary potrzebom opinii: niemniey udzielenie władz prawo w sumnieniu waszem: prawo, to wszystko wskazało — prawo, to przewidziało wszystko: w ocenianiu tego, co się ludziom należy, niezawiedzie nic iego mądrości. Stawione w pewnym względzie, między potrzebami ziemi, a wszechmocnością nieba, czuwaiące nad naydroższem dobrem, pracuie dla wszystkich czasów, wkłada obowiązki na wszystkie rachuby; strzeże oyczyzny, wtenczas nawet, kiedy iest naypotężnieyszą; osłania koronę swą tarczą i w tedy kiedy nayświetniey iaśnieie; niewątpliwy Rządca wszech rzeczy, rozrywa więzy nieszczęśliwego, obwinionego niesłusznie o przestąpienie iego zakonów; lecz skoro czuie się obrażonym, wymaga po swych tłómaczach zadosyć uczynienia sobie; do was to Mości Panowie Przysięgli, należy usłyszyć głos iego, i dadź uczuć iego potęgę."

Mowa ta, która trwała trzy godziny, naymocnieysze zrobiła wrażenie.

Zapytania (tych było 178) uczynione były, co do obwinionych: Pleignier, Carbonna i Tolleron, w następuiącym sposobie:

„Nieiestże winny: 1mo zbrodni obrazy Majestatu, zaczynaiąc lub popełniaiąc ieden, lub więcey czynów, aby przywieść do skutku zamach przeciw życiu, lub przeciw osobie Króla?

2do. Zbrodni obrazy Majestatu knuiąc, wspólnie z iedną osobą lub z więcey ludźmi, spisek przeciw życiu, lub przeciw osobie Króla?

3tio. Rozpoczęcia lub popełnienia iednego, lub więcey czynów, aby przywieść do skutku zamach przeciw życiu, lub osobie członków rodziny Królewskiey?

4to. Uknowania, wraz z innemi ludźmi, spisku przeciw życiu i osobie członków rodziny Królewskiey?

5. Rozpoczęcia lub popełnienia iednego lub więcey czynów, aby przywieść do skutku zamach, któryby miał za cel bądź zniszczenie, bądź zmianę Rządu, lub porządku następstwa tronu; bądź też poburzenie obywateli, aby się przeciw powadze Królewskiey uzbraiali?

6to. Uknowania, wspólnie z iedną osobą, lub z więcey ludźmi, spisku któryby miał za cel bądź zniszczenie, zmianę Rządu, albo porządku następstwa tronu; bądź nakoniec poburzenie obywateli, aby się iedni przeciw drugim, uzbraiali?

Zapytania względem wspólnictwa, podzielone były na sześć rodzaiów, co do samego Tolleron i współobwinionych: Charla, Lefranc, zamężney Picard, Desbaunes, Gonneau, Bonnassier oyca i syna, Lebrun, Philippe, Lauscaux i Warin. Oto iest treść pytania:

„Nieiestże winnym powyżey wspomnionych zbrodni: obrazy Majestatu, zamachów i spisków, dopomagaiąc sprawcom lub wspieraiąc ich z wiadomością w czynach, które przygotowały lub ułatwiły działania przedsięwzięte, dla przywiedzenia do skutku zamachów i spisków?

Inne zapytania tyczą się niewyiawienia spisku w przeciągu 24ch godzin, drukowania i rozdawania pism zawieraiących wezwanie wprost do wywrócenia Rządu; nakoniec dystrybucyi godeł zgromadzenia się, nieupoważnionych przez Króla.

Panowie Sędziowie wyszli do Izby tayney narady, o godzinie 7mey wieczorem.

Mnóstwo słuchaczy, którzy w sali posiedzeń większą część dnia spędzili, zostali w niey także i przez całą noc: inni pospieszyli równo

ze dniem, a sala była iuż napełnioną, kiedy Przysięgli powrócili dla wydania wyroku, który ogłosił Pan Delavie, Naczelnik onychże:

Pleignier, Carbonneau i Tolleron uznani są za winnych. (Tu następuie wyszczególnienie rodzaiu ich zbrodni i przestępstw, obięte iuż powyżey w zapytaniach a 1mo ad 6tum).

Pytanie co do wspólnictwa, w powyżey wspomnionych zamachach i spiskach, negative, we względzie wszystkich obwinionych, których się tyczyło, roztrzygniętem zostało.

Charles, Lefranc, Despommiers-Desbaunes, zamężna Picard, Henryk Ozeré, Sourdon, Descubes de Lascaux, Gonneau, Bonnassier syn i oyciec, Lebrun, uznani zostali winnymi nieodkrycia Rządowi, Władzom administracyynym, lub Policyi sądowniczey, zamachów i spisków powyżey wymienionych, w przeciągu 2ch godzin po powzięciu o nich wiadomości.

Charles uznany został winnym wydrukowania lub podania do druku pisma, zawieraiącego wezwania wprost do zwalenie Rządu.

Rozdawanie tegoż pisma uznano dowiedzionem co do: Lefranc, zamężney Picard, Despommieres-Desbaunes, Dervin, Lebrun, Warin i Lascaaux; Bonnassier oyciec uwolniony co do tego głównego zarzutu.

Warin i Lascaux uwolnieni zostali co do podstępnego usunięcia sześciu butelek wina; lecz Lascaux uznany iest winnym nieprawego noszenia ozdoby legii honorowey.

Prosper Cartier uznany także winnym, tylko co do iednego zarzutu rozdawania godeł zgromadzenia się, bez upoważnienia Królewskiego.

Emmanuel Ozeré, Bellaguet, Dietrich, Lejeune, Druot, Houzeau, Planson, Garnier, uwolnieni zostali we wszystkich zarzutach przeciw nim uczynionych. Prezes wyrzekł rozkaz wypuszczenia onychże.

Pozostaiących dwudziestu wprowadzili żandarmowie do sali.— Pleignier utrzymał ten sam charakter głupowatości i odurzenia, który w czasie wywodów okazywał. Tolleron, Desbaunes, Descubes, Sourdon, niezmienili się bynaymniey na twarzach, i oboiętni byli na wszystko co się wedle nich działo. Carbonneau i zamężna Picard widocznie byli wzruszeni. Bonnassier oyciec z nikczemną lękliwością oczekiwał wyroku, który miał roztrzygnąć los iego. Pisarz Sądu przeczytał oświadczenie Przysięgłych.

Po nieiakiey rozprawie między obrońcami, a urzędem publicznym, przymówili się niektórzy osądzeni:

Sourdon. Nieuczyłem się prawa kryminalnego. W reszcie, dufny w mem sumnieniu, zawołam z uwieńczonym Poetą:

Le crime fait la honte, et non pas l'echafaud!
(Nie katawskie żelazo — zbrodnia chańbę niesie!)

Tolleron (powstaie i mówi z mocą) Prawo zapewnia łaskę dla tego, kto uczyni donicsienie w przeciągu 24 godzin po rozpoczęciu badania: ia, w pięć minut po moiem aresztowaniu, wszystko wyiawiłem.

Sąd wszedł do sali narady, a powróciwszy o wpół do dziewiątey wieczorem, wydał wyrok:

„Pleignier, Carbonneau i Tolleron, uznani winnymi zbrodni obrazy Majestatu, skazani są na śmierć.

„Zamach lub spisek przeciw życiu lub osobie Króla, będąc zbrodnią obrazy Majestatu, porównany iest z rodzicobóystwem, artykułem 86 kodexu karzącego, a exekucya nastąpi w sposobie przepisanym art. 13tym, temi słowy:

„Winny skazany na śmierć za rodzicobóystwo, będzie wyprowadzony na mieysce stracenia, w koszuli, bosemi nogami, z głową okrytą czarną osłoną. Wystawiony będzie na rusztowaniu przez czas, w którym woźny wyrok czyta; będzie miał potem odciętą prawą rękę, i natychmiast stracony zostanie.

„Charles, Lefranc, Desbaunes, zamężna Picard, Dervin, Lebrun, Warin i Lascaux, skazani na deportacyą, za obwód Królestwa na stałym lądzie.

„Henryk Ozeré, Jakób Ozeré, Sourdon, Gonneau, Bonnassier oyciec i syn, Descubes, Lebrun i Philippe, skazani na ostre więzienie i na stanie pod pręgierzem; to iest: Sourdon, Descubes, Gonneau i Philippe, na 10, Henryk Ozeré, na 8, Bonnassier oyciec na 8, Bonnassier syn na 6, Jakób Ozeré, na 5 lat ostrego więzienia.

„Prosper Cartier, skazany na pięcioletni arreszt i 50 franków kary; trzecia część iego płacy odeymowaną mu będzie przez ciąg arresztu.“

Prezes destytuował Descubes de Lascaux z godności członka legii honorowey podług zwykłey formy.

Gdy żandarmowie wyprowadzali skazanych, Pleignier chciał mówić, lecz Sąd niedał mu głosu i rozwiązał posiedzenie. Zamężna Picard padła i zemdlała, wołaiąc: Ah mój mężu! Ah ia nieszczęśliwa!